

ZJAWISKA GHOSTWRITINGU – PRÓBA SYSTEMATYZACJI

Dr Dagmara Świącicka

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości

im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu

e-mail: dagaswiecicka@interia.pl, <https://orcid.org/0000-0003-1907-0589>

Streszczenie: *Ghostwriting* jest zjawiskiem bardzo pojemnym. W jego zakresie mieszczą się czynności różnorodnie kwalifikowane przez prawo autorskie, które przybierają rozmaite formy od ugruntowania cudzej wypowiedzi, sporządzenia jej i stworzenia utworu zależnego, przez współautorstwo, aż po autorstwo samodzielne. Celem artykułu jest analiza zjawiska *ghostwritingu*, znalezienie przykładów tego w praktyce, ustalenie granic tego zjawiska, a także ocena na gruncie prawa cywilnego oraz prawa karnego. *Ghostwriting*, pomimo że nieetyczny oraz bezprawny pozostanie popularnym zjawiskiem, dopóki nie zostaną zaostrzone przepisy prawa.

Słowa kluczowe: zjawisko ghostwritingu, prawo autorskie, autor-widmo, autorstwo.

1. Wprowadzenie

Prawo do autorstwa utworu należy do absolutnych i niezbywalnych prerogatyw jego twórcy. Powstaje *ex lege* na rzecz twórcy/współtwórców z chwilą ustalenia, przejawu jego/ich działalności twórczej, w jakiegokolwiek postaci, o indywidualnym charakterze. W dopuszczalnym uproszczeniu, „autorstwo” dotyczy zarówno faktu stworzenia utworu, jak i jego następstwa w postaci monopolu autorskoprawnego kształtującego się z mocy prawa od momentu uzewnętrznienia przejawu działalności twórczej-dzieła, które pozwala na jego percepcję przez osoby trzecie. Nie wdając się w szczegółowe rozważania na temat monopolu autorskoprawnego, należy odnotować, iż pierwotnie dotyczy, co do zasady, twórcy wraz z uprawnieniami o charakterze osobistym, jak i majątkowym. Pierwsze z nich należą do praw niezbywalnych, natomiast drugie w przeważającym zakresie mogą być przedmiotem

obrotu i dziedziczenia¹. O ile zmiana podmiotu autorskich praw majątkowych nie ma najmniejszego wpływu na statut „autorstwa”, o tyle taka sama figura w zakresie uprawnień osobistych w zasadzie jest niedopuszczalna. Przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu lub jego fragmentu wiąże się z konsekwencjami cywilnymi oraz karnymi. Niekiedy jednak mamy do czynienia z okolicznościami, które wskazują na istnienie bezprawnie wykorzystywanego utworu, co z jednej strony upodabnia opisany proceder do przywłaszczenia cudzego autorstwa, z drugiej jest od niego odmienny tym, że dokonywany jest za dorozumianym bądź nawet wyraźnym przyzwoleniem. W takim przypadku można mówić o zjawisku *ghostwritngu*.

Ghostwriting wydaje się być czymś sporadycznym, odległym, wręcz nieobecnym. Jednak gdy bliżej mu się przyjrzeć, okazuje się o wiele bliższy, częstszy i jak najbardziej obecny w kręgach akademickich, politycznych, artystycznych jak i w każdej dziedzinie życia społecznego. To właśnie chęć zapoznania odbiorców z tym zjawiskiem jak i wskazania, że nie jest to problem marginalny, stanowiły przyczynę do podjęcia problematyki zjawiska *ghostwritngu* w niniejszym artykule. Poważnym utrudnieniem w wdrożeniu jakichkolwiek działań zapobiegawczych jest deficyt wiedzy o samym zjawisku *ghostwritingu*, dlatego też dostrzeżenie samego problemu, robienie wylomu w idealnym obrazie uczciwego społeczeństwa skłoniło do zgłębienia istoty zagadnienia *ghostwritngu*.

Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska *ghostwritingu* jako pojęcia wieloznacznego, które nie znajduje odzwierciedlenia w polskim prawodawstwie oraz także postawienie granicy między zjawiskiem *ghostwritingu*, a deliktami prawa autorskiego. Przez mało precyzyjne rozumienie określenia *ghostwriting* istnieje wiele nieporozumień co do oceny, czy w konkretnych przypadkach doszło do deliktu prawa autorskiego czy też mamy do czynienia ze zjawiskiem *ghostwritngu*. Dlatego też zwrócenie się ku dostrzeżonej potrzebie jednoznacznej identyfikacji pojęcia *ghostwritingu*, jak i narastające zainteresowanie problematyką zjawiska *ghostwritingu* nadaje dużą wagę odpowiedzi na postawione w artykule pytania badawcze: Co to jest *ghostwriting*? Kiedy występuje *ghostwriting* przy pisaniu prac naukowych? Jakie są postaci zjawiska *ghostwritingu*? Dla odpowiedzi na postawione w artykule pytania badawcze zastosowano metodę opartą na analizie literatury polskiej, jak i zagranicznej przedmiotu, wzbogaconą o wiedzę ekspercką autorów z zakresu prawa autorskiego. Rozważania mają charakter teoretyczny, pozwalają na desygnowanie i implementację wyodrębnionego problemu badawczego do wiedzy już istniejącej oraz umożliwiają prezentację znaczących tez, które mogą być przedmiotem dalszych badań empirycznych. W pierwszej kolejności należałoby skupić się na wyjaśnieniu istoty zjawiska *ghostwritingu*.

¹ Odmiennie stanowisko, opowiadające się za możliwością zawierania umów rozporządzających, których przedmiotem są uprawnienia osobiste autora: S. Sołtysiński, *Dysponowanie autorskimi uprawnieniami osobistymi*, [w:] B. Kordasiewicz, E. Łętowska (red.), *Prace z prawa cywilnego. Księga dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, Wrocław 1985, s. 41 i n.

2. Pojęcie ghostwritingu

Ghostwriting to instytucja definiowana jako czynność skupiająca się na stworzeniu dzieła dla zamawiającego, które następnie będzie rozpowszechniane w obiegu publicznym nie pod oznaczeniem rzeczywistego twórcy, ale samego zamawiającego. Zjawisko ghostwritingu początkowo skupiało się przede wszystkim na mowach pisanych dla polityków, literaturze „trywialnej”, a także pamiętnikach znanych osób. Z czasem swoim zasięgiem objęło twórczość muzyczną, stąd pojęcie ghostcomposing oraz sztuki piękne tzw. ghostpainting. Następnie instytucja ta nabrała nowego wymiaru w okresie rozwoju procedury zamawiania prac dyplomowych oraz publikowania wyników badań w czasopismach naukowych².

Warto zaznaczyć, iż instytucję tą trudno czasami oddzielić od pozornie podobnych sytuacji takich jak: nadanie przez twórcę pseudonimu wywołującego złudne wrażenie istnienia związku ze znanym autorem, oznaczenie swojego dzieła nazwiskiem innego znanego autora, posługiwaniem się przez twórcę inną osobą jako autorem dzieła, a także przybranie pseudonimu przez twórcę. Termin ghostwriting jest zjawiskiem bardzo pojemnym. W jego zakresie mieszczą się czynności różnorodnie określane przez prawo autorskie. Przybierają rozmaite formy, od ugruntowania cudzej wypowiedzi, sporządzenia jej i powstania utworu zależnego, przez współautorstwo, aż po autorstwo samodzielne³.

3. Umowy o ghostwriting w praktyce

Nauka prawa w większości stoi na stanowisku, iż umowy o *ghostwriting* są nieważne. Opinia ta wypowiedziana jest w literaturze przez E. Wojnicką⁴, J. Bartę, R. Markiewicza⁵ oraz A. Wojciechowską⁶, przede wszystkim opierając się na powszechnym przypadku „kupowania prac naukowych”. Umowa o *ghostwriting* jest umową mieszaną, biorąc pod uwagę jej teoretyczną stronę. Zawiera elementy umowy, która przenosi autorskie prawa majątkowe, umowy o dzieło oraz umowy w sferze autorskich praw osobistych rzeczywistego twórcy. Istotnymi elementami umowy są: zobowiązanie twórcy do stworzenia dzieła i jego wydania oraz przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu. Natomiast najważniejszym elementem przedmiotowo istotnym są postanowienia umowy dotyczące *droit moral* twórcy, które zostały sprecyzowane zbiorczą nazwą „właściwego zachowania w

² M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Wydawnictwo Wolter Kluwers, Warszawa 2011, s. 422-423.

³ Takie stanowisko przedstawia R. Markiewicz, *Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Kraków 1984, s. 120.

⁴ E. Wojnicka, *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, pod red. J. Barta, t. 13, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2003, s. 253.

⁵ J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich*, [w:] Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych, Warszawa 2005, s. 14.

⁶ A. Wojciechowska, *Autorskie prawa osobiste twórców dzieła audiowizualnego*, ZNUJ PWiOWI, s. 107.

sferze autorskich praw osobistych”. Skutkiem tego będzie rozpowszechnianie dzieła pod nazwiskiem zamawiającego w zamian za zobowiązanie się do zapłaty wynagrodzenia⁷.

„Właściwe zachowanie w sferze autorskich praw osobistych” dotyczy „przeniesienia” prawa do autorstwa utworu bądź na zrzeczeniu się tego prawa, czego skutkiem jest przypisanie autorstwa dzieła innej osobie niż rzeczywisty twórca. Czynności prawne tego rodzaju są jednak niezgodne z fundamentalnymi zasadami prawa autorskiego oraz nieważne z mocy samego prawa, opierając się na przepisie art. 58 k.c.⁸ Istnieje także możliwość zobowiązania się autora do niewykonywania swojego prawa wobec określonych podmiotów pod warunkiem upoważnienia zamawiającego do prezentowania swojego nazwiska jako twórcy utworu⁹.

W przypadku oceny ważności porozumień *ghostwritera* i zamawiającego należałoby wyjaśnić, czy wkład twórczy został rzeczywiście wniesiony tylko przez tego pierwszego. Dlatego należałoby skupić się na ustaleniach z zakresu współautorstwa, które ułatwiłyby odpowiedź na pytanie, czy fakt współautorstwa doszedł do skutku. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „współtwórczość – w rozumieniu prawa autorskiego – nie zachodzi, gdy współpraca określonej osoby nie ma charakteru twórczego, lecz pomocniczy, chociażby umiejętność wykonywania czynności pomocniczych wymagała wysokiego stopnia wiedzy fachowej, zręczności i inicjatywy osobistej”¹⁰. Współautorstwo może zaistnieć podczas spisywania cudzego pamiętnika oraz autobiografii przy aktywnym uczestnictwie zamawiającego. Warunkiem opublikowania utworu pod nazwiskiem jednego ze współautorów jest skorzystanie przez drugiego współautora z prawa anonimowości albo umownego zobowiązania się wobec pierwszego współautora do niewykonywania prawa do oznaczenia dzieła własnym oznaczeniem. W takim przypadku w świetle przepisów prawa autorskiego czynność ta będzie ważna. Pewne wątpliwości pojawiają się, kiedy „częściowe” oznaczenie dzieła miałyby wprowadzać w błąd co do pochodzenia utworu. Jednak należy mieć na względzie rodzaj twórczości oraz rzeczywiste efekty tylko częściowego oznaczenia¹¹. Są to dywagacje, które powinny być przeznaczone bardziej właściwym formom twórczości niż same autobiografie¹². Także wtedy w wyjątkowych sytuacjach można popierać tezę o nieważności utworu. Natomiast kiedy osoba zamawiająca lub wykonawca wprowadza zmiany do gotowego dzieła, wtedy mamy do czynienia z powstaniem utworu zależnego.

⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich...*, op. cit., s. 14.

⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny – tekst jedn. Dz.U. 1964 r. Nr 16 poz. 93 ze zm.

⁹ Pierwsze zobowiązanie jest co do zasady dopuszczalne, jednak w połączeniu z drugim powinno być uznane za nieważne. Taki pogląd zaprezentowali J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich...*, op. cit., s. 15.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 1981 r., sygn. I CR 85/81, LEX nr 499199.

¹¹ Do tej kwestii odnosi się M. Jankowska, *Autor i prawo do...*, op. cit., s. 425.

¹² Jako jeden z przykładów jawi się tutaj współautorski wkład twórczy promotora w powstanie pracy magisterskiej lub doktorskiej. Zdaniem J. Barta i R. Markiewicz, w przypadku, gdy współautorstwo promotora ma charakter marginesowy należy zaakceptować praktykę nieoznaczania, określaną mianem „swoistej, częściowej legalizacji instytucji *ghostwritera*”.

Jednakże, zdecydowana większość przypadków występowania zjawiska *ghostwritingu* dotyczy sytuacji, gdy dzieło powstaje bez większego udziału zamawiającego lub przypadku, gdy wkład tej osoby nie pozostaje pod ochroną przepisów prawa autorskiego. Wówczas powstaje problem czy oznaczenie nazwiska „rzekomego autora” na dziele stanowi naruszenie osobistych interesów rzeczywistego twórcy, nawet gdy ostatni wyrazi na to zgodę. W myśl zasady prawa cywilnego, zgoda poszkodowanego uchyla bezprawność naruszenia jego dóbr osobistych, jednakże nie ma ona charakteru absolutnego. Na tle umów o *ghostwriting* istnieją sytuacje, kiedy zgoda tego rodzaju będzie skuteczna, np. pisanie mów politykom bądź cudzych autobiografii¹³, aczkolwiek nie powoduje ona skutków prawnych w większości przypadków. Pomimo że profesjonalny twórca wchodzi w miejsce zamawiającego, m.in. stara się odtworzyć sytuacje z jego życia oraz naśladuje jego poglądy, sposób odbierania świata, charakterystyczne zwroty, to w świetle prawa autorskiego nadal pozostaje autorem dzieła. Zważywszy jednak na istnienie praktyki podpisywania tego rodzaju utworów nazwiskiem przez zamawiającego próbuje się stworzyć taką konstrukcję prawną, która umożliwiłaby legalizację takich praktyk. Oznaczanie dzieła nazwiskiem zamawiającego jest powszechnie znane i akceptowane w społeczeństwie, a praktyki tego rodzaju posiadają niewielką relewancję prawną¹⁴.

Należy odnieść się do uwag zawartych w literaturze wobec postanowień umownych, które dotyczą dysponowania różnymi sposobami (na drodze czynności zobowiązujących, rozporządzających oraz upoważniających) prawem do autorstwa utworu, które według art. 58 § 3 k.c. skutkują nieważnością umowy o *ghostwriting*. Istotny przełom w poglądach dokonał D. Flisak, który stworzył skorelowane klauzule, umożliwiające dysponowanie prawem do autorstwa dzieła: zobowiązanie rzeczywistego twórcy do zrezygnowania z czynienia użytku z prawa do oznaczania dzieła według swojego uznania, zobowiązanie twórcy do rezygnacji z możliwości wzbronienia oznaczania utworu oznaczeniem pochodzącym od osoby trzeciej oraz zobowiązanie twórcy do zachowania w tajemnicy rzeczywistego autora dzieła. D. Flisak twierdził, iż powyższe klauzule nie stanowią obejścia ustawy. Co więcej przedstawił pogląd dostosowania oznaczenia dzieła do celów marketingowych. Stanowią one większą wartość niż poszanowanie rzeczywistego autorstwa utworu. Z uwagi na konsumpcyjny charakter utworów oraz digitalizację więź rzeczywistego autora z dziełem traci na znaczeniu¹⁵. Stanowisko to dostarcza wiele wątpliwości. Nie sposób na podstawie przedstawionych przez autora klauzul oraz okoliczności, z którymi te klauzule współdziałają stwierdzić, czy w danym przypadku doszło do obejścia prawa. Bezsprzecznie, powstanie treści czynności prawnej, która prowadzi do jej nieważności od strony formalnej nie jest sprzeczna z ustawą, natomiast z materialnego punktu widzenia zmierza do realizacji celu, którego osiągnięcie jest zakazane. Aby określić cel czynności, będący odnośnikiem dla faktu obejścia

¹³ M. Jankowska, *Autor i prawo do...*, op. cit., s. 426.

¹⁴ J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich...*, op. cit., s. 14.

¹⁵ D. Flisak, *Ghostwriting na tle zasad prawa autorskiego*, Warszawa 2005, s. 13.

ustawy, należy uwzględnić okoliczności takie jak dążenia oraz zamiary stron, które podejmują określone działania prawne. Nie ulega kwestii, iż klauzule zawarte w umowach o *ghostwriting* powodują nieważność całej umowy, ponieważ podważają fundamentalne zasady prawa autorskiego nieprzenoszalności autorskich praw osobistych oraz ich niezrzekalności¹⁶.

Podsumowując, umowy o *ghostwriting* nie znalazły uregulowania w przepisach prawa autorskiego. Z jednej strony korzystają z ochrony, wynikającej z swobody umów. Jednak z drugiej podporządkowane są ograniczeniom, które wynikają z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa autorskiego. Głównym celem tych przepisów jest ochrona interesów rzeczywistego autora danego dzieła. Umowy o *ghostwriting* nie są zakazane przez polskie prawo, jednak brak szczegółowych rozwiązań dotyczących tego typu umów powoduje wiele problemów. Niemożliwe jest skonstruowanie umowy, na mocy której autor przeniesie zarówno prawa osobiste, jak i majątkowe na nabywcę.

Wydaje się, iż nie sposób zgłębić zjawisko *ghostwritingu* bez odniesienia się do praktyki. W pierwszej kolejności należy wskazać postaci *ghostwritingu*, które funkcjonują w otaczającej rzeczywistości.

4. Postacie *ghostwritingu*

Zjawisko *ghostwritingu* ma charakter bardzo pojemny, obejmuje usługi pisania przemówień, książek dla polityków, osób zajmujących stanowiska urzędnicze, menadżerskie, celebrytów, usługi pomocy przy pisaniu prac w środowisku akademickim, szkolnym, tworzenie pism procesowych przez profesjonalnych pełnomocników, usługi oferowane przez biura pisania podań. Najczęściej zjawisko *ghostwritingu* występuje na tle praktyki tworzenia przez indywidualnych autorów bądź wyspecjalizowane zespoły tekstów przemówień dla polityków i innych osób pełniących funkcje publiczne, z którymi łączy się konieczność takich wystąpień, co rodzi przekonanie, iż są autorami wygłaszanych tekstów. W praktyce osoby te nie mają czasu albo umiejętności do samodzielnego stworzenia dzieła, dlatego w ich „zastępstwie” tworzy opłacony autor-widmo¹⁷. W piśmiennictwie wyrażane są poglądy, iż jest to dopuszczalne. Charakterystyczne jest zwłaszcza zapatrywanie opisywanego zjawiska przez czołowych przedstawicieli prawa autorskiego, „(...) prawo do autorstwa stanowi jądro prawa autorskiego, a przypisywanie autorstwa osobie innej niż rzeczywisty twórca godzi w fundamentalne wartości indywidualne i społeczne, chronione przez prawo autorskie. W tej sytuacji powinno się z dużą ostrożnością podchodzić do wyrażania przez twórcę zgody na przypisanie innej osobie autorstwa jego dzieła. Nie znaczy to, by generalnie była ona nieskuteczna. Powszechnie znana i akceptowana jest przecież „instytucja” tzw. *ghostwriterów*,

¹⁶ M. Jankowska, *Autor i prawo do...*, op. cit., s. 427.

¹⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Autorskoprawne problemy prac magisterskich...*, op. cit., s. 15-17.

tj. osób układających politykom (lub innym sławnym ludziom) przemówienia bądź pomagających im w pisaniu pamiętników. Konstrukcyjnie rzecz ujmując, należy wykluczyć w tych sytuacjach zarówno przeniesienie osobistego prawa do autorstwa, jak i skuteczne zrzeczenie się tego prawa; brak także — naszym zdaniem - dostatecznych podstaw do dopatrywania się tu jakiegokolwiek innej czynności prawnej o charakterze rozporządzającym. Obiektywnie dochodzi wówczas do naruszenia dobra osobistego. Niemniej ze względu na udzielenie przez twórcę (podlegającą zawsze odwołaniu) zgodę na fałszywe oznaczenie autorstwa, uchylona zostaje bezprawność naruszenia jego dobra osobistego (...)¹⁸. Aprobata dla ukazanej praktyki pisania przemówień dla polityków uzasadnia się tym, iż jest ona trwała, powszechna, znana, zgodna z akceptowanymi zasadami działalności politycznej oraz pełni funkcję użytkową. Autorzy, czy też zespoły autorskie tworzą przemówienia legalnie i za wynagrodzeniem, nie podając w wątpliwość moralnej i prawnej dopuszczalności takiego postępowania. Coraz częściej także przemówienia osób zajmujących stanowiska urzędnicze w służbie cywilnej (Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Prezes Głównego Urzędu Statystycznego) są dziełem wynajętego autora.

Coraz bardziej popularne stały się usługi ghostwriterów w postaci pomocy przy sporządzeniu pracy dyplomowej. Są to wyspecjalizowane w tym zakresie podmioty, do których z łatwością można dotrzeć za pośrednictwem ogólno-światowej bazy danych, czyli Internetu. Niektóre domeny w swojej nazwie posługują się pojęciem *ghostwriting*. Natomiast usługodawcy deklarują jednocześnie, że ich działanie jest legalne, ponieważ nie dokonują przywłaszczenia cudzego autorstwa, a tworzą coś o charakterze indywidualnym na czyjeś zlecenie¹⁹. Przede wszystkim autorem pracy dyplomowej jest zawsze zleceniodawca i to on ponosi odpowiedzialność za jej część merytoryczną oraz wykonanie. Umowa zawarta w celu sporządzenia pracy dyplomowej narusza przepis art. 58 § 1 k.c. Pisanie prac dyplomowych, które powinny być wynikiem twórczości m.in. studentów przez wyspecjalizowane firmy w oparciu o umowę jest sprzeczne z prawem. Składając pracę w celu uzyskania dyplomu, student podpisuje oświadczenie, że przedłożona przez niego praca została napisana samodzielnie i to jest autorem tej pracy. Takie działanie jest poświadczeniem nieprawdy, które zagrożone jest nawet karą pozbawienia wolności. Wyspecjalizowane firmy zajmujące się pisaniem prac dyplomowych zabezpieczają się przed konsekwencjami prawnymi, stosując zapisy, iż dostarczona praca może służyć za wzór, a zawartych w niej treści nie można w żaden sposób kopiować.

¹⁸ Na podstawie innych publikacji tych autorów można przyjąć, że, jak dotąd, nie zmienili Oni cytowanego zapatrywania, uzasadniając je „utrwaloną praktyką”; J. Barta, Z. Cwiąkański, M. Czajkowska-Dąbrowska, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 173.

¹⁹ Ryzyko ujawnienia rzeczywistego autora jest w takich przypadkach znikome, albowiem nie będzie on zabiegał o ustalenie swojego autorstwa z uwagi na nielegalność celu, jaki umożliwia uprawiany proceder, uzyskanie zwłaszcza tytułu zawodowego lub stopnia naukowego na podstawie nieprawdziwych okoliczności.

Bardziej wnikliwe spojrzenie na zjawisko *ghostwritingu* pozwala na wykazanie, iż obejmuje znacznie obszerniejszy zakres zdarzeń, którym można przyporządkować to określenie, z których nie wszystkie są inicjowane przez osobę, która zamierza przypisać sobie autorstwo cudzego utworu za zgodą rzeczywistego twórcy. Dość powszechna jest praktyka tworzenia pism procesowych przez profesjonalnego pełnomocnika, który wymaga, aby podpisał je obok niego lub wyłącznie mocodawca. Pomijanie nazwiska pełnomocnika dokonuje się ze względu na konsekwencje ewentualnych usterek formalnych. Są one bardziej dolegliwe, gdy pismo procesowe sporządzi pełnomocnik, a znacznie łagodniejsze, kiedy autorem będzie sama strona. Czyni się tak również ze względu na uzyskanie przez stronę zwolnienia od ponoszenia opłat sądowych. Z punktu widzenia prawa autorskiego w większości przypadki takie będą indyferentne ze względu na brak przesłanek utworu w takim piśmie. Zdarza się jednak, iż pewne fragmenty, przede wszystkim w uzasadnieniu, będą opiewały twórczą, oryginalną wykładnią przepisów lub wywodem teoretycznym. W takim przypadku pismo takie podlegałoby przepisom prawa autorskiego. Należy sądzić, iż sąd bez wykryje opisaną manipulację. Może ją jednać ocenić wyłącznie w kategoriach moralnych i etycznych. Jak uważa J.A. Piszczek, „usprawiedliwione będą wówczas utrata zaufania co do uczciwości pełnomocnika i podejrzenie o próby wprowadzenia sądu w błąd. Znacznie trudniejsze do zidentyfikowania jest formalne „autorstwo” pism sygnowanych przez adwokata, radcę prawnego, sędziego czy prokuratora w przypadkach, gdy zostały one sporządzone w całości przez aplikanta. Jak wiadomo, taka praktyka jest powszechnie stosowana i, co więcej, stanowi jeden z elementów szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto*. Dodatkowo nie wszystkie pisma procesowe, z przyczyn formalnych, mógłby podpisać ich autor-aplikant. Nie spotkałem w piśmiennictwie wypowiedzi dotyczącej tej kwestii, która, jak się wydaje, w aspekcie autorstwa, jest bagatelizowana”²⁰.

Kolejną postacią *ghostwritingu* są pisma powstające w biurach pisania podań. Nie budzi zastrzeżeń forma prowadzenia działalności gospodarczej, polegająca na odpłatnym sporządzaniu rozmaitych pism za inne osoby. Zarówno autor-widmo, jak i podmiot zamawiający pismo w praktyce mogą zostać zidentyfikowani. W wielu przypadkach zamówione pismo stanowi rezultat działalności intelektualnej, jednak nie wykazuje żadnego związku z prawem autorskim. Nie można jednak wykluczyć, że taka relacja może zaistnieć. W piśmiennictwie brak jakiegokolwiek wzmianki na ten temat. Jak sądzi J.A. Piszczek „wynika to zapewne z marginalnego znaczenia takiej praktyki na gruncie prawa autorskiego. Być może jednak ma ona pewien wpływ na oceny związane z inną postacią „pisarstwa zastępczego” - tworzeniem tekstów przemówień wygłaszanych przez osoby pełniące funkcje publiczne (polityczne, społeczne, gospodarcze, religijne), z którymi związana jest konieczność licznych wystąpień.

Poszukując dalszych postaci zjawiska *ghostwritingu* można je odszukać w relacjach między uczniami w szkołach, gdzie praktykuje się „wymianę autorstwa”.

²⁰ J.A. Piszczek, *Subrogacja autorstwa. Zarys problemu*, Warszawa 2013, s. 817.

Taki schemat może mieć również zastosowanie w miejscu wykonywania pracy, wśród twórców oraz w środowisku akademickim. Dotyczy to zwłaszcza prac zbiorowych, których autorzy wyrażają zgodę na dopisanie innych osób, pod warunkiem, że sami będą mogli podpisać się na utworach stworzonych przez inne osoby²¹.

Wspomniane już wcześniej *ghostpainting* i *ghostcomposing* dowodzą, że teoretycznie, w wielu, a może nawet we wszystkich dziedzinach twórczości istnieje możliwość „podstawienia” w miejsce rzeczywistego autora innej osoby. Historia sztuki zna liczne przykłady korzystania przez twórcę o uznanej renomie z prac swoich uczniów, których autorstwo bądź współautorstwo było pomijane przy sygnowaniu obrazów. Za przykład może posłużyć twórczość Rembrandta, w której stwierdzono przypadki *ghospaitingu* bądź współtwórczości, w której udział Rembrandta był znikomy. Współcześnie także korzysta się z takiej współpracy, gdzie obraz maluje kilka osób, a sygnuje tylko jedna, ciesząca się wielkim uznaniem wśród nabywców tych dzieł. Podobne praktyki mają odzwierciedlenie w środowisku kompozytorów muzyki rozrywkowej²².

Współcześnie popularną postacią zjawiska *ghostwritingu* jest praktyka pisania książek o różnorodnej tematyce przez autora – widmo, najczęściej dla celebrytów, aktorów, polityków, firm, wydawnictw, czy też sporządzanie artykułów naukowych dla ludzi, którym nie brakuje ciekawych pomysłów, lecz nie mają umiejętności pisarskich i cierpliwości do pisania bądź nie mają czasu oraz ochoty na samodzielne redagowanie treści. Następnie dana książka jest wydawana pod nazwiskiem znanego zleceniodawcy. Efektem czego zleceniodawca wydaje dużo lepszą jakościowo książkę, natomiast autor-widmo dostaje należne wynagrodzenie. W przypadku artykułów naukowych często zdarza się, iż zleceniodawca dysponuje bardzo dobrymi wynikami badań, które stanowią kwintesencję danego artykułu naukowego, natomiast brakuje odpowiedniego podłoża. Praca *ghostwritera* skupia się w tym przypadku na wielowymiarowej analizie danych i połączeniu ich w jedną całość, dzięki czemu powstaje wybitne dzieło naukowe.

Należy także wspomnieć o rozwoju zjawiska *ghostwritingu* występującego w pracach naukowych. Możliwe jest niekiedy, że np. promotor „uzupełnia” niektóre fragmenty tekstu pracy magisterskiej, doktorskiej itd. stając się w minimalnym stopniu, ale zawsze, współautorem. Tymczasem takie prace powinny być samodzielne, toteż wspomniana ingerencja, bardzo trudna do zdiagnozowania, musiałaby dyskwalifikować pracę jako niesamodzielną, a nawet zgoda obu podmiotów - dyplomanta i promotora nie sanowałaby nieprawidłowego stanu faktycznego i prawnego²³. Przyjmując prawidłowy proces tworzenia prac dyplomowych, rola

²¹ M. Jankowska, *Autor i prawo do...*, op. cit., s. 423; M. Jankowska powołuje przykład publikowanych wyników badań i testów leków, sygnowanych przez lekarzy akademickich.

²² S. Zuffi, *Klasyki sztuki - Rembrandt*, Wydawnictwo Rzeczpospolita, Warszawa 2008, s. 22,60.

²³ W sierpniu 2020 r. funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się odpłatnym tworzeniem gotowych prac dyplomowych: licencjackich, inżynierskich, magisterskich i rozpraw doktorskich. Grupa wykorzystywała do tego specjalnie stworzony system informatyczny. Działała na

promotora powinna skupiać się przede wszystkim do czynności kontrolnych, które wyznaczają kierunek prac. Zaangażowanie promotora nie powinno być na tyle szerokie, aby można było mówić o jego współautorstwie. Promotor jest odpowiedzialny za jakość prac dyplomowych, ale zazwyczaj jest to dzielenie się wiedzą ekspercką, czy też techniczne korekty. Kazuistyczne wypowiedzi judykatury pozwalają wskazać na konkretne działania, które nie mogą prowadzić do nabycia statusu współtwórcy utworu. Należą do nich między innymi: opinia recenzenta, dotycząca wartości naukowej pracy, oryginalności ujęcia problemu, czy też przejrzystości wyводу. Pomoc recenzenta udzielana twórcy utworu może polegać na inspirowaniu lub wskazywaniu celu, kierunku czy metod działania, co nie prowadzi do nabycia statusu współtwórcy utworu.

Warty uwagi jest także wątek zjawiska *ghostwritingu* w odniesieniu do zarządzania. W tej sferze edukacji i aktywności *ghostwriting* jest zjawiskiem nowym. Piszący rozmaite teksty na potrzeby wskazane w artykule muszą się wykazywać kreatywnością, tworząc również produkty intelektualne spełniające przesłanki utworu. Kwestie związane z tą sferą wymagałyby odrębnej, pogłębionej analizy. Jako przykład należałoby wymienić zarządzanie utworami pracowniczymi w przedsiębiorstwie, w przypadku których efektywne zarządzanie nimi odgrywa istotną rolę w działalności każdego przedsiębiorcy, pozwalając osiągnąć przewagę konkurencyjną nad innymi uczestnikami rynku. Warunkiem przejścia praw majątkowych do utworu na pracodawcę jest jego powstanie w zakresie obowiązków pracownika wynikających ze stosunku pracy. Nadto do przejścia tych praw koniecznym jest wytworzenie dzieła w granicach wynikających z celu umowy o pracę oraz zgodnego zamiaru stron. Prawa osobiste, które stanowią ochronę „intelektualnego” związku twórcy z utworem pozostają przy pracowniku. Pracodawca nabywa majątkowe prawa autorskie z chwilą przyjęcia utworu. Zdarza się jednak, że pracodawca nie podejmuje żadnych działań, które nawet w sposób pośredni mogłyby zostać uznane za przyjęcie dzieła. W przypadku kiedy pracodawca nie wypowiedział się, czy przyjmuje utwór, w celu uniknięcia niepewności, przyjmuje się, iż do przyjęcia dochodzi z upływem 6 miesięcy od dostarczenia utworu pracodawcy. Odtąd pracodawca ma prawo korzystać z utworu na wszystkich polach eksploatacji, chyba że umowa stanowi inaczej.

Kolejnym przykładem jest tworzenie utworów na zamówienie. Co za tym idzie, przedsiębiorca, który zamówi utwór i zamierza później posługiwać się nim w swojej działalności, musi zwrócić uwagę na kilka kwestii, które pozwolą mu skutecznie zabezpieczyć własność intelektualną przedsiębiorstwa²⁴. Samo zamówienie utworów (tekstów, grafiki, logo) nie spowoduje nabycia prawa do dysponowania utworem,

terenie całego kraju w okresie od 2016 r. do sierpnia 2020 r. Członkowie grupy tworzyli prace, przedstawiane promotorom na uczelniach wyższych. Na tej podstawie studenci uzyskiwali tytuły zawodowe licencjata, inżyniera, magistra i tytuły naukowe doktora, a także dyplomy ukończenia studiów wyższych.

²⁴ Kwestie związane z sferą zarządzania wymagałyby pogłębionej analizy także w zakresie kooperacji wielu tworzących oraz quasi legalności.

czy też rozporządzenia nim. Prawa majątkowe nabywane są wyłącznie w formie pisemnej umowy z wyraźnym zapisem o przeniesieniu praw majątkowych.

5. Odpowiedzialność prawna ghostwritera

Jak słusznie zauważa doktryna, sporną kwestią jest czy tzw. zgoda pokrzywdzonego może spowodować uchylenie bezprawności zachowania sprawcy polegającego na przypisaniu sobie autorstwa cudzego utworu. Inaczej rzecz ujmując, czy zgoda rzeczywistego autora dzieła powoduje, że nie mamy do czynienia z plagiatem. Kwestia ta jest kontrowersyjna zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i prawa karnego.

Z cywilistycznego punktu widzenia problem pojawia się w związku z odpowiedzią na pytanie, czy zgoda osoby uprawnionej powoduje wyłączenie bezprawności zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego? Prawo cywilne przewiduje bardzo różnorodne wyłączenia bezprawności, m.in. w postaci zgody poszkodowanego na skutek działania osoby trzeciej. Zgoda ta powoduje uchylenie bezprawności działań ingerujących w sferę dóbr poszkodowanego, w takim zakresie, w jakim może on dysponować naruszonymi dobrami. Nie ulega wątpliwości fakt, iż rzeczywisty autor dzieła jest uprawniony do dysponowania swoimi autorskimi prawami osobistymi. Wynika z tego, że zgoda twórcy, w zakresie przysługującego mu prawa do autorstwa, która pozwala osobie trzeciej podawać się za autora jego utworu, powoduje wyłączenie bezprawności zachowania tej osoby. Biorąc pod uwagę takie rozwiązanie, skutkowałoby to brakiem możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych, gdzie koniecznością jest, aby działania osoby dokonującej naruszenia były bezprawne²⁵.

Należy mieć na uwadze funkcjonującą na gruncie prawa cywilnego zasadę, zgodnie z którą zgoda uprawnionego w przypadku niektórych dóbr osobistych nie powoduje, że określone działanie osoby trzeciej staje się zgodne z prawem. Doktryna podnosi, iż może nastąpić recepcja tej zasady na płaszczyznę prawa autorskiego, w szczególności w przypadku prawa do autorstwa utworu. Prawo do autorstwa to przecież podstawa całego prawa autorskiego. Mając na względzie autorskie prawa osobiste twórcy, ale również interes społeczeństwa, udzielenie zgody przez uprawnionego osobie naruszającej jego osobiste interesy, czyli prawo do autorstwa może nie wyłączać bezprawności takiego działania. Umowy zawierane między rzeczywistym autorem, a osoba trzecią w przedmiocie zgody na nieprawdziwe podawanie się za autora, należałoby uznać za niewywołujące żadnych skutków prawnych²⁶. Co za tym idzie, rzeczywistemu twórcy przysługuje uprawnienie

²⁵ J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkałski, R. Markiewicz i E. Traple, *Prawo autorskie ...*, op. cit., s. 173.

²⁶ E. Ferenc-Szydelko, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 134.

wystąpienia przeciwko naruszającemu z roszczeniami z art. 78 pr. aut.²⁷.

Z karnistycznego punktu widzenia autorstwo utworu należy uznać za dobro prawne, które nie różni się od innych dóbr chronionych przez prawo karne. Powszechnie uważa się, iż zgoda dysponenta dobra może w pewnych sytuacjach wyłączyć bezprawność, w konsekwencji przestępność zachowania. Warunkiem dopuszczającym uchylenie bezprawności postępowania z określonym dobrem jest jego nieznaczna społeczna szkodliwość. Autorstwo utworu należy uznać za dobro prawne o znacznej społecznej doniosłości, dlatego zgoda uprawnionego w przypadku tego autorskiego prawa osobistego nie powinna powodować uchylenia bezprawności²⁸. Dopuszczając możliwość wyjątków przedstawionych w pracy należy wskazać, iż zjawisko *ghostwritingu* w sferze politycznej zasługuje w pewnych przypadkach na szczególne potępienie. Wygłaszanie przemówień niekiedy ma za zadanie realizować personalne cele danego polityka, np. podczas wyborów. Zjawisko *ghostwritingu* może doprowadzić do powstania fałszywego wyobrażenia wśród społeczeństwa, co do nieskazitelnej sylwetki i jego zdolności pisarskich, które świadczyć mogą pośrednio o innych jego cechach oraz do chęci osiągnięcia korzyści²⁹. Warto podkreślić, iż przesłanką z art. 115 ust. 1 pr. aut. przestępstwa plagiatu jest jedynie fakt przywłaszczenia autorstwa, a nie przywłaszczenie autorstwa wbrew woli rzeczywistego twórcy. Ponadto, karalne jest również wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części utworu. Zatem należy uznać, iż wola rzeczywistego autora jest nieistotna, co do faktu popełnienia tego czynu zabronionego, który zgodnie z art. 122 pr. aut., ścigany jest z oskarżenia publicznego³⁰.

6. Podsumowanie

Niewątpliwie zjawisko *ghostwritingu* nie jest zgodne z prawem, narusza bowiem autorskie prawa osobiste autora-widmo. Jednak wciąż można zaobserwować rozwój tego zjawiska, które będzie kwitło, dopóki strony czerpią z takiego układu korzyści. *Ghostwriter* może liczyć na duży zarobek, a zlecający na niebywały sukces.

Powołane w pracy przykłady zjawiska *ghostwritingu*, wskazują, że termin *ghostwriting* nie ma takiego zakresu, które obejmowałby wszystkie przypadki, bez względu na ich źródło, ocenę zgodności bądź niezgodności z prawem oraz ukrywania rzeczywistego autorstwa, rozumianego zarówno jako faktu stworzenia utworu, jak i podmiotu praw powstałych w wyniku tego faktu. Ponadto termin ten dotyczy tylko jednego sposobu wyrażenia utworu. Dokonanie uogólnienia subrogacji autorstwa, w tym *ghostwritingu* jako zjawiska różnorodnego, diagnozowanego zwłaszcza w

²⁷ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych - tekst jedn. Dz.U. 1994 r. Nr 24 poz. 83 ze zm.

²⁸ K. Czub, *Ghostwriting jako zjawisko prawne*, „Państwo i Prawo” 2012, R. 67, z. 11, s. 37.

²⁹ K. Czub, *Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 126.

³⁰ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i...*, op. cit., s. 173.

dziedzinie twórczości literackiej i naukowej, lecz obecnego także w twórczości plastycznej i muzycznej, pozwala bez nadmiernej przesady, twierdzić, że może mieć ono miejsce również w pozostałych domenach (np. fotografii, rzeźby, kartografii itd.). Inaczej ujmując, żaden ze sposobów wyrażenia działalności twórczej nie stanowi przeszkody faktycznej do podstawienia innej osoby w miejsce rzeczywistego autora, za jego wiedzą i zgodą.

Ze względu na to, że więź autora z dziełem ma swoje źródło w prawie naturalnym niemożliwe jest zerwanie przez kogokolwiek, także i przez twórcę. Okoliczność ta jest powszechnie aprobowana i akcentowana w piśmiennictwie światowym jako „wielka” podstawowa zasada prawa autorskiego. Uzasadnia to zapatrywanie, iż w żadnych okolicznościach, niezależnie od utrwalonej praktyki czy zwyczaju „subrogacja autorstwa” jest niedopuszczalna. Znaczne zróżnicowanie postaci takiego „podstawienia” diagnozowanych w praktyce usprawiedliwia stopień natężenia naganności takich zachowań od rygorystycznie i jednoznacznie bezprawnych do bagatelnych i usprawiedliwianych, zawsze jednak niezgodnych z prawem. Na zdecydowanie negatywną ocenę zasługują przypadki, w których „podstawienie autorstwa” ma na celu uzyskanie korzyści niemożliwych lub bardzo trudnych do uzyskania przez fałszywego autora. Natomiast usprawiedliwione są „podstawienia” wykazujące nieznaczny związek z prawem autorskim³¹.

Odnosząc się bezpośrednio do przedstawionych w pracy wyników badań, należy stwierdzić, iż zjawisko *ghostwritingu* to doskonałe narzędzie marketingu, autorzy widmo za określonym wynagrodzeniem podejmują się na zlecenie innej osoby zredagowania tekstów przemówień, książek bądź artykułów, natomiast autorstwo stworzonych przez nich dzieł przypisywane jest osobie na rzecz, której zostało stworzone. W praktyce zatem opinia publiczna nie ma możliwości poznania prawdziwego autora, jest to uzależnione tylko od dobrej woli zamawiającego dane dzieło. Zjawisko *ghostwritingu* dotyczy kręgu osób publicznych takich jak np. aktorzy, sportowcy oraz osoby sprawujące funkcje publiczne. *Ghostwriting* funkcjonuje także w środowisku akademickim, czego przykładem są prace licencjackie czy magisterskie pisane na zlecenie studentów. Proceder pisania takich prac należy oceniać kilkupłaszczyznowo z punktu widzenia prawnego, czyli na poziomie przepisów prawa autorskiego, karnego oraz dyscyplinarnego, zarówno po stronie osoby piszącej takie prace, jak i po stronie osoby zlecającej. Coraz częściej po *ghostwriterów* sięgają także duże korporacje, które zatrudniają specjalistów do pisania artykułów czy wpisów na bloga. Zdecydowana większość tych tekstów powstaje bazując na wiedzy firmowych ekspertów. *Ghostwriterzy* poprawiają teksty pod kątem językowym i stylistycznym. Bez ich pomocy, mimo że wartościowe merytorycznie treści nie miałyby szans na zaistnienie oraz dotarcie do grupy docelowej. Dalsze przykłady *ghostwritingu* można odnaleźć w relacjach międzyuczniowskich oraz w praktykach stosowanych przez biura pisania podań.

³¹ M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucjonalnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, Nr 1, s. 241.

Należy zauważyć, iż zjawisko *ghostwritingu* jest nieetyczne oraz niezgodne z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Prowadzone do tej pory rozważania nie zamykają tematu, a wręcz przeciwnie stają się impulsem do dalszych badań w zakresie kwestii prawnej zjawiska *ghostwritingu*. Zasadne jest odniesienie się do teoretycznej możliwości postulowania zmian w obowiązującym prawie, usuwających niektóre bezprawne postacie „podstawienia autorstwa” takie jak sporządzanie tekstów przemówień publicznych, czy też spisywanie wspomnień (pamiętników). Co do tej kwestii opowiadam się jednoznacznie negatywnie. Autorstwo, ma bowiem walor, w dziedzinie stosunków społecznych równy temu, jaki przypisuje się godności ludzkiej, czyli źródła wszystkich przejawów osobowości człowieka, które są określone za pomocą przypisywanych mu dóbr osobistych³².

Piśmiennictwo

- Barta J., Markiewicz A., *Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich*, [w:] Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych, Warszawa 2005.
- Barta J., Cwiąkałski Z., Czajkowska-Dąbrowska M., R. Markiewicz R., Traple E., *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011.
- Błęszyński J., *Podstawy prawne i możliwości przeciwdziałania przywłaszczeniu autorstwa cudzej twórczości w pracach dyplomowych i doktorskich*, [w:] Wosik E. (red.), Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych, Warszawa 2005.
- Cryer M., *Who said that first? The Curious origins of common words and phrases*, Auckland 2010.
- Czub K., *Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Czub K., *Ghostwrting jako zjawisko prawne*, „Państwo i Prawo” 2012, R. 67, z. 11.
- Ferenc-Szydełko E., *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011.
- Flisak D., *Ghostwriting na tle zasad prawa autorskiego*, Warszawa 2005.
- Jankowska M., *Autor i prawo do autorstwa*, Wydawnictwo Wolter Kluwers, Warszawa 2011.
- Markiewicz M., *Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Kraków 1984.
- Piszczek J.A., *Subrogacja autorstwa. Zarys problemu*, Warszawa 2013.
- Safjan M., *Refleksje wokół konstytucjonalnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, nr 1.

³² M. Cryer, *Who said that first? The Curious origins of common words and phrases*, Auckland 2010, s. 120.

- Sołtysiński S., *Dysponowanie autorskimi uprawnieniami osobistymi*, [w:] Kordasiewicz B., Łętowska E. (red.), *Prace z prawa cywilnego. Księga dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, Wrocław 1985.
- Wojnicka E., *Prawo autorskie. System prawa prywatnego*, t. 13, Barta J. (red.), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2003.
- Zuffi S., *Klasyki sztuki - Rembrandt*, Wydawnictwo Rzeczpospolita, Warszawa 2008.

GHOSTWRITING PHENOMENON

Summary: *Ghostwriting* is a very voluminous phenomenon. Its scope includes activities variously eligible for copyrights, which take different forms from maintenance knowledge another's statement, creation dependent piece, co-author to independent authorship. The purpose of the article is analysis *ghostwriting* phenomenon, identify examples of practice, establish the limits of this phenomenon and assessment under civil law and penal law. Although *ghostwriting* is unethical and illegal remain popular phenomenon until the law is tightened.

Key words: ghostwriting phenomenon, copyrights, ghostwriter, authorship.